Nr 104a. Dnia 1 maja. Wtorek. Dnia 19 kwietnia (1 maja) 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-tej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden raz pierwszy raz 2 kop., następny raz $1^1/_2$ kop.
Przewodnik adresowy: 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.



KALENDARZ.

Na dzień 1-szy maja (wtorek): św. Filipa i Jakóba Apostołów.

Widowiska: Teatr wielki: „Tannhäuser". — Teatr rozmaitości: „Syn Giboyera". — Teatr mały: „Żołnierz królowej Madagaskaru". (Godz. 7 i pół wieczorem).

— Rozpoczynające się w dniu dzisiejszym nabożeństwa majowe odbywać się będą codziennie wedle następującego porządku.

— O godzinie 6-tej zrana w kościele archikatedralnym św. Jana, Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Marcina (po-augustjańskim), Wszystkich Świętych i w szpitalu Dzieciątka Jezus, w tym ostatnim i o godzinie 4-ej po południu.

O godzinie 7-ej zrana w kościołach: św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim), Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, św. Trójcy na Solcu.

O godzinie 9-ej zrana w kościołach: Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), św. Antoniego (po-reformackim) i św. Anny (po-bernardyńskim).

O godzinie 7-ej wieczorem w kościołach: św. Józefa Oblubieńca, św. Franciszka, św. Krzyża, św. Marcina, św. Ducha, św. Jacka, św. Kazimierza (pp. sakramentek), św. Anny i w kościele parafialnym na Pradze.

O wpół do 7-ej wieczorem w kościołach: św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, Wszystkich Świętych i św. Karola Boromeusza na Powązkach.

Jak powyższe wyszczególnienie wskazuje, w niektórych kościołach nabożeństwa majowe odbywają się po dwa razy na dzień.

— W dniu jutrzejszym, trzecim *krzyżowym*, procesje uroczyste wyjdą z kościołów w porządku ogłoszonym już w *Kurjerze* sobotnim.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpocznie się nabożeństwo odpustowe na pamiątkę Wniebowstąpienia Pańskiego w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, św. Jacka (po-dominikańskim) i w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) na Solcu.

— W dniu też jutrzejszym nieszpory w kościele św. Krzyża rozpoczną odpust pamiątki „Znalezienia Krzyża świętego".

Tanie mieszkania w Paryżu.

Kwestja tanich mieszkań stanęła teraz we Francji na porządku dziennym, jako wstęp do reform socjalnych szerszej natury, mających polepszenie losu ubogiej pracującej ludności na oku. Pisaliśmy już o tem we właściwem miejscu. Dziś parę uwag uzupełniających podamy na podstawie świeższych informacyj paryskich.

Rząd francuzki zawarł—jak poprzednio zapowiadano—układ z *Crédit foncier de France*, na mocy którego potężna ta instytucja finansowa udzieli kredytu do wysokości 50 miljonów fr. przedsiębiorcom, którzy oświadczą gotowość do pobudowania takiej ilości domów, jaka za sumę powyższą w ogóle pobudowaną być może. W domach tych pomieszkanie nie może kosztować więcej nad 150—300 fr. rocznie; lokale te mają zająć robotnicy. Podobnież udziela *Crédit foncier* kredytu do wysokości 20 miljonów fr. przedsiębiorcom, stowarzyszeniom i osobom prywatnym, obowiązującym się wybudować domy w cenie 3,000—9,000 fr., przeznaczone dla rodzin ubogich, która to suma w sposób amortyzacyjny spłaconą być powinna w ciągu lat trzydziestu przez lokatora, wchodzącego tą drogą w prawa własności domu. Przez pierwszych lat dwadzieścia lokator uiszcza tylko procent od sumy wartości domu, przez następnych lat dziesięć dopiero spłaca kapitał do kasy państwa, które tymczasem wpierw już w półrocznych ratach amortyzacyjnych zwróciło bankowi kredytowemu udzieloną zaliczkę. *Crédit foncier* zażądał od gminy paryskiej, aby sumę kredytu 50-miljonowego poręczyła; sprawozdanie komisji rady municypalnej, wypracowane przez p. G. Gamard, zaleca w ogóle przyjęcie obowiązków spływających na gminę paryską w razie wejścia w życie umowy, zawartej przez rząd z przedstawicielem *Crédit foncier*, panem Albertem Christophle. Umowę tę wniósł rząd do izby i liczy na zatwierdzenie parlamentu.

Urzeczywistnienie tego projektu opiera się na dwóch premisach: miasto znosi czyli — ściśle mówiąc—rozszerza rogatki, zrzekając się ceł od materjału budulcowago, państwo zaś decyduje się przeprowadzić nowe ulice i drogi, ułożyć chodniki, dostarczyć gazu i wody, oraz uwolnić nowe domy od różnorodnych podatków i danin. Przy takich ułatwieniach tanie domy wzniosą się rychło, lecz i dla spekulacji przedsiębiorców otworzą się nowe źródła złotopłynne.

Nad praktyczną stroną kwestji — jak zauważono w Paryżu—możnaby się namyślić. Jeżeli Paryż nie ryzykuje wiele, gdyż gwarancja, jaką użycza bankowi „Crédit foncier",jest zupełnie platoniczną, skoro kapitały tegoż lokują się na pierwszem miejscu hipoteki nowych domów, to natomiast państwo zrzekając się tak znacznej sumy dochodów na rzecz jednej niemal wyłącznie warstwy społecznej, na nieco pochyłą wstępuje drogę. Jeżeli uczyni się ulgom podatkowym początek, to któż przewidzi ich koniec a zapominać nie wypada, że co innego jest ekonomiczna pożyczka, a co innego państwowa filantropja w formie prostego daru.

Jeżeli pomieszkania w cenie 150—300 fran. oddane zostaną w ten sposób robotnikom, obudzi się niebawem pokusa w kołach drobnych kupców, urzędników i wszystkich w ogóle niezamożnych do zażądania tegoż samego dobrodziejstwa od państwa. A jakąż miarę znajdzie rząd do klasyfikacji? Pójdźmy jeszcze o krok dalej. Jeżeli państwo dostarczy warstwie rękodzielniczo-rzemieślniczej tanich mieszkań, jakążby miało rację z czasem odmówić jej taniej żywności lub nawet taniej odzieży? Tak rozumują umysły głębsze w Paryżu...

Jestto zatem próba socjalizmu państwowego, który dzisiaj wchodzi w modę nietylko we Francji. Godzi się zastanowić nad tem, czy przez podnoszenie

5)

GRZECHY DZIECIŃSTWA.

OPOWIADANIE

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg.)

Przez całą noc nie mogłem spać, miałem dreszcze, męczyły mnie jakieś straszne marzenia. Zrana obejrzał mnie gospodarz naszej stancji, powiedział, że mam gorączkę, że pewnie zaraziłem się od przejechanego Józia i—kazał mi postawić na krzyżu dwadzieścia baniek ciętych. Po tem lekarstwie nastąpiło, jak mówił gospodarz, takie przesilenie, żem tydzień leżał w łóżku.

Nie byłem na pogrzebie Józia, którego odprowadziła cała nasza klasa z nauczycielami i księdzem prefektem. Mówiono mi, że miał czarną trumnę aksamitną, tak małą jak pudełko od skrzypców.

Ojciec jego strasznie płakał, a na cmentarzu złapał trumienkę i chciał z nią uciekać. Ale pomimo to Józia pochowali, a jego ojca komisarz z policjantem wyprowadzili z cmentarza.

Gdy pierwszy raz poszedłem do szkoły, powiedziano mi, że ktoś codzień wypytuje się o mnie. Jakoż o jedenastej wypukano mnie.

Wyszedłem — za drzwiami stał ojciec zmarłego Józia. Miał twarz barwy bladofioletowej, a nos popielaty. Był zupełnie trzeźwy, tylko trzęsła mu się głowa i ręce.

Człowiek ten wziął mnie pod brodę i długo wpatrywał mi się w oczy, a potem nagle rzekł:

— Ty obroniłeś Józia, kiedy mu w klasie dokuczali?...

— Czy zwarjował ten stary?—pomyślałem, alem mu nic nie odpowiedział.

On objął mię rękoma za szyję i pocałował kilka razy w głowę, szepcząc:

— Niech cię Bóg błogosławi... Niech cię błogosławi!...

Puścił mi głowę i znowu spytał:

— Byłeś przy jego śmierci?... Powiedz mi prawdę, bardzo on się męczył?...

W tem cofnął się i rzekł prędko:

— Albo nie... nic mi już nie mów!... O nikt nie wie, jakim ja nieszczęśliwy!...

Z oczu zaczęły mu płynąć łzy. Schwycił się oburącz za głowę, odwrócił się odemnie i pobiegł ku schodom, krzycząc:

— Biedny ja!... biedny?... biedny?...

Wołał tak głośno, że na korytarz powychodzili profesorowie. Patrzyli za nim, pokiwali głowami i kazali mi wrócić do klasy.

Nad wieczorem jakiś faktor przyniósł na stancję spory kufer dla mnie i kartkę z tym tylko napisem:

„Od biednego Józia—pamiątka."

W kufrze było mnóstwo pięknych książek, po nieboszczyku Józiu, a między niemi: Księga świata, Historja Cezara Cantu, Don Quichot, Galerja Drezdeńska i wiele innych. Książki te obudziły we mnie namiętną chęć do poważniejszego czytania.

Dobrze już na wiosnę wybrałem się pierwszy raz na grób Józia. Był taki mały i zgarbiony, jak on sam. Spostrzegłem, że ktoś obsadził go zielonemi gałązkami. O parę kroków dalej, między trawą, znalazłem kilka butelek z napisem: *Rum - Jamajca.* Siedziałem z godzinę, alem niepowiedział Józiowi co zadali na lekcję, bo i sam niewiedziałem i on się nie spytał.

W tydzień znowu przyszedłem na cmentarz. Znowu zobaczyłem gałązki świeżo zatknięte w grób Józia, a między trawą—znowu znalazłem kilka całych i nadtłuczonych butelek.

W początkach maja rozeszła się po mieście szczególna wiadomość. Oto zrana, przy grobie Józia, znaleziono martwe zwłoki jego ojca. Obok nich leżała, wypróżniona do połowy butelka z napisem: *Rum-Jamajca.*

Mówili doktorzy, że człowiek ten umarł na anewryzm.

Wypadki te oddziałały na mnie w szczególny sposób. Od tej pory ciężyło mi towarzystwo kolegów i nudziły ich krzykliwe zabawy. Wówczas zatapiałem się w czytaniu książek, które mi zostawił Józio albo wymykałem się za miasto, w jary zarosłe krzakami i włócząc się tam rozmyślałem Bóg wie o czem. Nieraz zapytywałem się, dlaczego tak nędznie zginął Józio i dlaczego ojciec był tak samotny, że aż musiał tulić się do grobu syna? Czułem, że największem nieszczęściem jest opuszczenie i zrozumiałem: dlaczego biedny garbusek szukał przyjaciela.

Mnie także potrzebny był teraz przyjaciel. Ale między kolegami jakoś żaden nie przypadał mi do smaku. Przypomniałem sobie siostrę. Nie!... siostra nie zastąpi przyjaciela.

Koledzy mówili o mnie, żem zdziczał, a gospodarz naszej stancji nie miał już żadnej wątpliwości, że zostanę wielkim zbrodniarzem.

Nadszedł akt uroczysty, na którym inspektor doniósł całemu światu, żem otrzymał promocją do klasy drugiej. Wypadek ten napełnił mnie radosnem zdziwieniem. Nagle poczęło mi się zdawać, że jakkolwiek szkoła posiada wyższe klasy, żadna przecież nie jest tak doskonała jak — druga. Zapewniałem kolegów, że uczniowie pozostałych klas od trzeciej do siódmej włącznie, powtarzają tylko to, czego nauczyli się w drugiej, w duszy zaś lękałem się, ażeby profesorowie, nie spostrzegli po wakacjach żem dostał promocją tylko przez omyłkę i nie cofnęli mnie do pierwszej klasy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

tej idei w formie, jaką za praktyczną uważa francuski minister spraw wewnętrznych, p. Waldeck-Rousseau, państwo nie kopie przepaści naprzód pod swoim budżetem dochodów, potem pod swym ustrojem w ogóle?

Inaczej postępuje przezorny, dalekie obszary przyszłości wzrokiem mierzący a „żelazny" kanclerz niemiecki. Nie chodzi mu o to, aby robotnik fabryki lub huty z niedzieli na poniedziałek ujrzał się właścicielem „domu z ogródkiem". Przy pracy i oszczędności, przy należytem ułożeniu stosunku robotnika do chlebodawcy—to przyjdzie samo z siebie, prostą logiką skutków i przyczyn...

Książę Bismark dąży do obudzenia w robotniku najprodukcyjniejszej cnoty—oszczędności i wytwarza całe grupy „kas zabezpieczeń" na wypadek choroby, kalectwa, sterania sił przez starość a wreszcie osierocenia. W pewnej słusznej mierze do uposażenia podobnych kas przyczyniać się muszą chlebodawcy, mogą gminy a nawet państwo. Oparte są one wszelako na szerokiej i niezawodnej podstawie samopomocy.

Tą drogą zdoła osłabnąć z czasem ujemna potęga pauperyzmu, uszczuplą mnogie zastępy proletarjatu robotniczego, podniesie się godność pracy, która szlachetną dumę będzie czerpała z pewności, że w razie przejściowego lub trwałego pozbawienia się zarobku, pomoc zawdzięczać będzie nie obcej, opryskliwej a przynajmniej rzadko chętnej i skorej jałmużnie, ale owocom własnego trudu z lepszych czasów zdrowia i siły.

Wobec poważnych i przezornych pomysłów niemieckich te domki pana Waldeck-Rousseau wydają się istnemi „domkami z kart", które lada silniejszy powiew zdmuchnie. Niema nic zgubniejszego, jak przyzwyczajać mało rozwiniętego intelektualnie człowieka fizycznej pracy do łatwych nabytków. Przestanie on wierzyć wtedy, że tylko praca surowa i wytrwała zapewnia dobrobyt i stwarza własność. Utraciwszy busolę moralną w czci dla pracy, odda on się rad ponętnemu despotyzmowi niezdrowych instynktów.

I w taki to sposób łatwy uposażenie robotnika niewinnym domkiem przez państwo może snadno wzbogacić szereg czynników rozkładowych dzisiejszego ustroju społecznego we Francji może otworzyć nowe źródła anarchji...

Z.

Niewłaściwa reklama.

Art. nad.

Prasa jest środkiem skutecznym i silnie działającym, ale niewłaściwie użyta może stać się czynnikiem w wysokim stopniu szkodliwym.

Nie nasza to oryginalna uwaga lecz znany pewnik, który dziś przypomnieć musimy...

Od pewnego czasu spotykać można w różnych pismach warszawskich artykuły i wzmianki, mające niezawodnie na celu przyzwoitość i porządek publiczny, a wywołujące niekiedy skutek wprost przeciwny. Przedmiotem tych artykułów są tak zwane w stylu reporterskim „wesołe córy nie Grecji", miejsca ich przechadzek, zebrań, oraz ich mieszkania i instytucje, w których przebywają. Prawie codziennie czytać się zdarza wzmiankę, iż upadłe anioły na tej lub owej ulicy zaczepiają przechodniów, że tu lub owdzie odbywają się zebrania, w których one biorą udział, a które zakłócają spokój sąsiadów, że przy ulicy X. dom schadzek tuż o ścianę sąsiaduje z kościołem, a przy innej jest umieszczony naprzeciwko kościoła, że pewien właściciel restaurującego się czy budującego domu, przy zbiegu ulic tych a tych, wynajął cały apartament na przybytek rozpusty, czem chce chyba innych lokatorów wypłoszyć.

Wszystko to jest najzupełniej na swojem miejscu...

Prasa powinna karcić szerzenie się i ostentacyjne występowanie niemoralności, powinna czuwać nad tem, ażeby złe, które niestety w wielkiem mieście tolerowane być musi, zbyt zuchwale nie podnosiło głowy, żeby przynajmniej domy boże i zakłady naukowe wolne były od znieważającego lub demoralizującego sąsiedztwa,—jednego tylko pisma publiczne wystrzegać się powinny, a mianowicie... podawania adresów tego rodzaju zakładów.

Tymczasem u nas od niedawna w artykułach i wzmiankach tego rodzaju adresy podawane są tak dokładnie, że każdy może z nich korzystać!

Wskutek tej nieoględności reporterskiej najszczersza chęć zmniejszenia złego zamienia się w reklamę, które to złe zwiększa. Czy artykuł wytykający niewłaściwość sąsiedztwa pewnego takiego zakładu osiągnie prędko swój skutek, to rzecz jeszcze wątpliwa, ale że temu zakładowi, wskazanemu dokładnie z adresu, zaraz napędzi gości, to niezawodne. Kilka słów oburzenia rzuconych owemu właścicielowi, który wynajął mieszkanie ulicznicom na rogu ulicy X. i Y., niezawodnie nic skłonią tego właściciela żeby zwrócił zadatek i rozwiązał kontrakt, ale z pewnością są wybornym inseratem dla zakładu, który tworzy się dopiero czy zkądinąd przenosi i nie mógłby innym sposobem zawiadomić publiczność przez pisma o swojem otwarciu czy przeniesieniu. Jeszcze ta instytucja nie osiadła w nowej siedzibie a już o niej wie całe miasto... Przechodząc tamtędy na własne uszy słyszeliśmy rozmowę dwóch niedorostków, z których jeden wskazując w okna pierwszego piętra opowiadał drugiemu co to tam będzie i że o tem stało w gazetach. A pomylić się nie mógł. Przy zbiegu ulic są wprawdzie cztery narożniki, ale w trzech tylko są budynki, a z tych tylko jeden restauruje się obecnie. Niepodobna było lepiej wskazać adresu...

Że względu na korzyść, jaką zakładom tolerowanym przynoszą tego rodzaju informacje, jest bardzo możebne, że właściciele takich zakładów starają się o nie sami. Naturalnie nie udają się wprost do redakcji, bo mogą się domyślić jak zostaliby przyjęci, ale od czegóż wygodna forma anonymu, od czegóż doskonała formuła „stałego i szczerze życzliwego prenumeratora" nie podznaczonego ani nazwiskiem ani adresem, ale za to najdokładniej podającego adres zakładu, który go zgorszył. Stały i szczerze życzliwy zapomniał się podpisać, ale się oburza. Po sprawdzeniu okazuje się, że obniżenie było słuszne, trzeba zatem dać wyraz temu oburzeniu. Pojawia się artykuł a z nim żądany adres. O nic więcej tu nie szło. Właściciel czy właścicielka instytucji mogą zatrzeć ręce z zadowolenia. Udało im się wyprowadzić w pole doświadczonego dziennikarza, mają bezpłatnie reklamę, którejby mieć nie mogli za żadne w świecie pieniądze...

Nie twierdzimy bynajmniej, żeby wszystkie podobne doniesienia, nawet anonymowe, były podyktowane przez chęć zrobienia w dzienniku podstępnej reklamy zgorszeniu, ale podejrzenie takie nasuwać się musi mimowoli, gdy naprzykład anonym z pod rogatki wolskiej uskarża się na sąsiedztwo jakiegoś zakładu położonego w okolicach Starego Miasta i bardzo pilnie nalega na podanie faktu, który już był podany w innem piśmie. Wiemy, że każdy kto nawet w najuczciwszej myśli donosi redakcji o jakimś fakcie gorszącym, musi wskazywać dokładnie miejsce, nie idzie jednak za tem, żeby ten adres pismo miało z całą naiwnością czytelnikom swoim powtarzać. Czyniło się to czasem bezwiednie i w pośpiechu w szpaltach tego albo innego pisma, sądzimy jednak, że po zwróceniu uwagi na wpływ gorszący podobnej nieuwagi ustaną takie niewłaściwe reklamy.

W co wierzyć pragnie

Obserwator.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Bank handlowy warszawski** zaprosił akcjonarjuszów swoich na doroczne ogólne zebranie, które odbyło się w dniu wczorajszym o godzinie 2-ej z południa. Zebrani w liczbie 42 posiadali prawo do 217 głosów. Posiedzenie zagaił prezes rady zarządzającej, Stanisław Kronenberg, który zaproszony też został na przewodniczącego ogólnemu zebraniu. Zauważyć tu należy, iż dotychczas przewodniczenie ogólnemu zebraniu brał na siebie prezes rady z obowiązku, tym razem zaś, z powodu podniesionych uprzednio w tej kwestji głosów, odwołano się do zdania zgromadzenia. Po zamianowaniu asesorów w osobach pp. Wł. Wołowskiego i St. Skarzyńskiego i zatwierdzeniu przepisów porządkowych przewodniczący dał głos dyrektorowi banku p. Dejkemu do odczytania sprawozdania z działalności banku za rok 1882-gi, a dwunasty jego istnienia. Ze sprawozdania tego zaczerpniemy kilka cyfr najważniejszych. Kapitał zakładowy banku wynosi 6,000,000 rs. Zysk czysty osiągnięty w roku 1882-im wynosi 674,548 rs. 62 kop, fundusz rezerwowy 748,385 rs. 96 kop., dywidenda 24 rs. od akcji czyli $9^3/_5$%. Obrót ogólny banku wynosił w instytucji centralnej w Warszawie przeszło 372 miljonów, w filji petersburskiej 343 miljonów. Na rachunek przekazowy wnoszono w przecięciu dziennie 92,672 rz. 67 kop. w Warszawie i 114,106 rs. w Petersburgu. Na lokację złożono w ciągu roku $5^1/_2$ miljonów rubli, a z końcem roku znajdowało się na lokacji blisko 1,700,000. W Petersburgu ten dział czynności nie jest rozwinięty. Przecięciowo bank dyskontował dziennie w Warszawie na sumę 107,866 rs. 91 kop. przy przeciętnej wysokości wekslu 603 rs. 90 kop., w Petersburgu zaś 27,811 rs. 60 kop. przy przeciętnej wysokości wekslu 913 rs. 82 kop. Papierów publicznych bank posiada na własność za sumę 261,000 rs. w Petersburgu i 291,000 rs. w Warszawie. Pożyczek terminowych udzielił bank w ciągu roku w Warszawie 1,241 na sumę przeszło $1^1/_2$ miljona rubli, w Petersburgu 97 na sumę blisko 4 miljonów, bezterminowych w Warszawie na przeszło $4^1/_2$ miljon., w Petersburgu na $1^1/_4$ miljon. Bilans zamykany po obu stronach cyfrą 19,224,799 rs. 91 kop. Zysk — 674,548 rs. 52 kop. podzielony zostaje jak następuje: na amortyzację kosztów organizacji i ruchomości 2,594 rs. 33 k., a na amortyzację nieruchomości 153 rs. 59 kop., na fundusz rezerwowy 31,041 rs. 96 kop., na wynagrodzenie członków rady 46.562 rs. 94 kop., dla urzędników banku 15,520 rs. 98 kop., dywidenda 576,000 rs., reszta zaś 1,293 rs. 72 kop. do przeniesienia. W imieniu deputacji rewizyjnej p. Leon Grabowski odczytał wniosek tejże deputacji za zatwierdzeniem sprawozdania, czego też jednomyślnie dokonano, następnie przystąpiono do wyborów. Prezes rady oświadczył, iż ze względu iż składy zbożowe na Pradze są już ukończone co pozwoli bankowi rozpocząć nowy dział operacyj przez ustawy popierany, a mianowicie udzielania zaliczeń na towary, zboże i t. d., rada przeto uznała za konieczne zaprosić na członka swego znanego specjalistę p. Bronisława Wernera. Dalej uważała rada również za konieczne celem opieki nad filją petersbursku zaprosić na członka rady osobę, stale w Petersburgą przebywającą, z tych więc powodów rada prosi, aby wybór p. Wernera zatwierdzono, nadto iżby pozostawiono jej swobodę do wyboru członka rady w Petersburgu i aby na miejsce 6-iu wychodzących wybrano 4-ch członków rady. Wychodzącymi byli: hr. Aleksander Berg, pp. Władysław Wodziński, dalej pp. Konstanty Górski, H. Meyer, Al. Temler i Karol hr. Zamoyski. Dwaj pierwsi zrzekli się ponownego wyboru, czterech innych jednogłośnie zaproszono do pełnienia nadal tychże obowiązków. Do deputacji rewizyjnej wybrano ponownie p. St. Bruna i w miejsce p. Wernera powołano p. Jeziorańskiego.

— **Zmiany w taryfie.** Z dniem 1-ym maja r. b. w taryfie drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej wprowadzone zostały następujące zmiany. Za ładowanie i wyładowanie środkami drogi przedmiotów w jednej sztuce ważących od 251—300 pudów po kop. 4, od 301—400 po kop. 5, — od 401—500 po kop. 6 — 501—600 po kop. 7. Interesanci dopełniający władowania i wyładowania własnemi środkami wolni są od powyższych opłat. Od powozu, wozu i t. p. przedmiotów nieodebranych w ciągu 24 godzin po przybyciu na stację pobierać się będzie opłata po 25 kop. za każdą rozpoczętą dobę dłuższego postoju — o ile przedmiot takowy przybył za frachtem pośpiesznym. Od wozów i sani włościańskich wysyłanych za frachtem zwyczajnym pobierać się będzie za każdy dzień przetrzymania po kop. 10. W miejsce pobieranej dotąd prowizji po 1 kop. od rubla przy obciążaniu towaru zaliczeniem pobierać się będzie po ½ kop. od rubla.

— **Pociągi spacerowe** na drodze żelaznej terespolskiej i nadwiślańskiej z dniem 1-ym czerwca r. b. kursować zaczną w każdą niedzielę i święta. Na drodze terespolskiej będą one dochodzić do Mrozów, zatrzymując się na stacjach i przystankach w Rembertowie, Miłośnie, w Dębem Wielkiem, Nowo-Mińsku i Cegłowie; na drodze zaś nadwiślańskiej dochodzić będą do Nowogieorgiewska (Modlina) na północ od Warszawy i do Pilawy na południe. Pociągi te wyruszać mają z Warszawy o godzinie 8-ej rano a powracać około godziny 9-ej wieczorem.

— **W magistracie warszawskim** odbyła się dnia 25-go z. m. submisja na dostawę cementu dla wodociągów. Z ośmiu zaproszonych fabryk przyjęły udział cztery, mianowicie: dwie angielskie: John Bazley White & Brothers i Robins & Co., znana w naszym kraju niemiecka fabryka Stettiner Portland Cementfabrik W-m Lossius i dr Delbruck i tutejsza fabryka Grodziec. Decyzja po odbytych próbach ma nastąpić dnia 9-go maja.

— **Magistrat warszawski** postanowił przebudować t. zw. baraki rekruckie na Pradze; wygotowanie planów i dozór nad robotami obejmuje budowniczy Oraczewski.

— **Z porządków miejskich.** Ulica Marszałkowska, w dalszym ciągu, od rogu Świętokrzyskiej do dworca kolei wiedeńskiej, wysadzaną jest drzewami.

— **Kursowanie parowców na Saską kępę,** w dnie świąteczne, rozpocznie się dopiero w drugiej połowie maja.

— **Omnibusy letnie.** Jeden z przedsiębiorców tutejszych zamierza w czasie lata urządzić stałą komunikację omnibusową między Warszawą a Wilanowem, poczynając od rogatek mokotowskich, t. j. od stacji tramwajowej. Omnibusów ma być cztery, a każdy będzie wychodził co godzinę, za przystępną opłatą.

— **Pożądany gość.** W ostatniej chwili dowiadu-

jemy się, iż Józefina Reszkówna przybywa w końcu bieżącego tygodnia do Warszawy i zamierza w przyszły wtorek rozpocząć szereg gościnnych występów.

— **Z teatru.** W teatrze rozmaitości dawano wczoraj po dłuższej przerwie „Rozwiedźmy się" Sardou. Grę p. Marcelinówny oraz pp. Ładnowskiego i Wolskiego żywo oklaskiwano. — Wczoraj w „Marcie" występowali gościnnie p. Justyna Machwicówna i p. Juljan Zakrzewski. Srebrny głos śpiewaczki mało tutaj miał pola do popisu — pan Z. natomiast pracował za czterech... — Podobno p. Münchheimer objąć ma batutę orkiestry baletowej, p. Rebiczek zaś otrzyma towarzysza w osobie jednego z młodszych muzyków.

— **Ciągnienie czwartej klasy** 140-ej loterji klasycznej rozpocznie się w dniu 9-ym maja i trwać będzie dni dwa.

— **Wypadki.** Na Pańskiej przy odnawianiu domu nr 64 spadł z rusztowania szaflik z wapnem i zranił boleśnie w głowę przechodzącą Marję S.— Na Nalewkach wóz roboczy najechał na 70-letnią staruszkę Marjannę K., która poniosła ciężkie obrażenia obu nóg i boku, co w jej wieku grozi niechybną śmiercią.—Na Trębackiej pod nrem 53 spadła z pierwszego piętra Władysława S. i złamała nogę.

— **Po katastrofie.**

Smutnej pamięci dom przy ulicy Łuckiej. opuszczony obecnie przez właściciela i nieszczęśliwych lokatorów, cały dzień onegdajszy licznie był nawiedzany.

Jak donosiliśmy już, pogrzeb ofiar nieszczęścia (z małym wyjątkiem) odbył się kosztem składek publicznych, które w sumie około 300 rs. złożyli zwiedzający miejsce katastrofy, a którym to pogrzebem, jak również podaniem pierwszej pomocy pogorzelcom, zajęło się kilku ludzi dobrej woli, pod przewodnictwem p. Waliszewskiego, właściciela domu.

Obecnie więc idzie o zapewnienie czasowo bytu lub doraźną pomoc tym, którzy potracili rodziny i całe swoje mienie w płomieniach...

Podług skrupulatnych sprawdzeń, najpotrzebniejszych jest osób cztery i tak: 17-letni Andrzej Ebel (kaleka na rękę), który stracił w ogniu ojca, matkę, dwie siostry i brata.

Sam on dziwnym trafem ocalał...

Idąc bowiem poprzedniego dnia po południu przez Nowy-Świat, aresztowany został za wzięcie datku i zanim w cyrkule sprawdzono jego kalectwo, było już późno wieczorem, Ebel więc, zamiast do domu, udał się do ciotki mieszkającej nad Wisłą..

Thiel Franciszek i żona jego Agata stracili w ogniu całe swoje mienie, a nadto wyskakując z płonącego domu, oboje silnie potłukli się, przyczem Thiel ma zwichniętą rękę, wskutek czego najmniej parę tygodni nie będzie mógł pracować.

Potrzebuje wreszcie zasiłku Kiejtl, któremu spalił się syn, synowa i wnuczek.

Ten ostatni, jakkolwiek nie mieszkał w spalonym domu razem z synem, jednakże będąc chorym na oczy, otrzymywał pomoc od spalonego dziecięcia...

Zajmujący się sprawą pogorzelców mają zamiar zgromadzić wszystkie składki, poczem o ile możności przyjść z pomocą tym czterem osobom, a za pozostałe pieniądze wystawić kamień grobowy na mogiłach ofiar z opisem klęski i nazwiskami spalonych osób.

— **Francuskie informacje.**

Dzienniki francuskie nie odznaczały się nigdy szybkiemi i wiarogodnemi informacjami o tem co się u nas dzieje.

Wiadomość jednak o katastrofie na Łuckiej przeniknęła już do dzienników francuskich.

Gil Blas z dnia 28-go ma o niej oddzielny telegram i tym razem prawdziwy.

— **Pogłoska.**

Wczoraj rozeszła się po Warszawie wieść o śmierci jednej ze znanych w świecie sportowym osób, odznaczającej się nietyle umiejętną ile śmiałą jazdą konną.

Pan *** bawiąc na prowincji, przejeżdżał konia i padł z nim razem po przebyciu przeszkody—wskutek czego śmierć nastąpiła natychmiast.

Rzecz wymaga potwierdzenia.

— **Po latach dwudziestu.**

Przed laty dwudziestu pan W. zaraz na drugi dzień po ślubie zmuszony był opuścić swoją małżonkę.

Rozmaite okoliczności nie pozwalały towarzyszyć jej jednodniowemu małżonkowi...

Tak przeszło lat 20-cia.

Przez ten czas mąż i żona pisywali do siebie dość często długie listy i te jedynie stanowiły dla nich pewną osłodę w bolesnem rozłączeniu.

A życie niekiedy lubi urządzać takie niespodzianki.

Nareszcie przyszła chwila powrotu pana W., co właśnie wczoraj nastąpiło.

Kto zdoła opisać radość na nowo połączonej pary, która dopiero po dwudziestu latach doczekała się miodowych miesięcy?

— **Dług honorowy.**

Przegrana i niezapłacona w karty nazywa się powszechnie długiem honorowym.

Otóż taki właśnie dług w sumie rs. 10,000, stanowiącej połowę swego mienia, zapłacić musiał w tych dniach pewien młodzieniec.

W niewesołem zdarzeniu tem charakterystyczną jest okoliczność, iż młodzieniec płacąc przyznał wprost atakującym go partnerom, iż wcale nie pamięta „z kim grał, w co i wiele przegrał"...

I to się nazywa... „długiem honorowym"!

— **„Pat-aug."**

Znany już u nas amerykański... spekulant obwożący po szerokim świecie „nóż do wszystkiego" zawitał znów na bruk warszawski i poleca przedni swój towar „szanownej publiczności".

Prawdopodobnie szanowna publiczność da się złapać... po raz drugi.

— **Toast.**

W tych dniach w ustronnym gabinecie zebrało się kilkunastu młodych lekarzy.

Kolacyjka była nader ożywioną — w kieliszkach perlił się szampan..

Zaczęły się toasty.

— Panowie — zawołał jeden z mówców — wychylmy najmilsze dla nas zdrowie — zdrowie choroby...

Było to .. we Francji.

— **Restauracja świątyni.** Kościół parafjalny w Łagowie, w gubernji radomskiej, od wielu lat opuszczony, obecnie odnowiony został gruntownie dzięki staraniu ks. Fr. Szpotowicza. Funduszów dostarczyli parafjanie przy znacznej pomocy wyż wymienionego kapłana.

— **Zmiana właścicieli.** Kilka większych majątków ziemskich w powiatach rypińskim i wieluńskim zmieniło świeżo właścicieli. Nowonabywcami są, Bogu chwała, krajowcy.

— **Radom** pod wpływem rozpoczętej budowy kolei żelaznej zaczyna się ożywiać. Za dni kilka spodziewany tam jest zjazd 3,000 robotników.

— **W Lublinie** spodziewani są p. Wł. Szymanowski i p. Miller-Czechowska, przybywający w celu wystąpienia z koncertem publicznym.

— **Sic transit...** Nie szczęści się widocznie pp. przedsiębiorcom teatralnym, tak fortunnym niegdy na warszawskim bruku. P. Texel musiał w Petersburgu „na koszta wyjazdu" apelować do koncertu publicznego, p. Puchniewski znany niegdyś tryumfator z „Alhambry" gości obecnie z swoją trupą w... Suchedniowie i zapowiada „Halkę" Moniuszki. Jak Sucheniów Suchedniowem nigdy tam jeszcze opery nie było!

— **Czarna ospa,** o której pojawieniu się w Włocławku niedawno wspominaliśmy, znacznie się już zmniejszyła.

— **Dzieciobójstwo.** W zeszłym miesiącu trzy włościanki gubernji kieleckiej zadusiły własne nowonarodzone dzieci...

— **Na szosie busko-pińczowskiej** zasadzają się od pewnego czasu rzezimieszki. W tych dniach, jak zapewnia *Gaz. lub.*, ograbili oni jednego z przejeżdżających.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. M. z Twardej.* — Prosimy przeczytac artykuł „Niewłaściwa reklama".

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Władysław **Hann**, przeżywszy lat 24, w dniu 29 kwietnia r. b. zmarł. Pochowanie zwłok odbędzie się w dniu 1 maja, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła praskiego na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —1590—

† Ś. p. Antonina **Turowska,** córka Stanisława i Kamilli z hrabiów Zboińskich małżonków Turowskich, opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 30 kwietnia r. b. przeniosła się do wieczności. Stroskani rodzice, siostra i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych za żałobne nabożeństwa, odbywać się mające przy zwłokach zmarłej w ich mieszkaniu przy ulicy Szpitalnej, pod nrem 10, w dniu 1 i 2 maja r. b., a po odprawieniu takowych o godzinie **12 i pół** w południe, we środę, na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —1591

† W dniu 2-m maja, we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca. odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy nieodżałowanej pamięci vice-prezesa sądu okręgowego Aleksandra **Gudowskiego,** jako w wilję imienin, na które pozostała żona zaprasza rodzinę i przyjaciół zmarłego. 2—1573—

† W dniu 2 maja r. b., we środę, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa za spokój duszy ś. p. Adama **Łęskiego,** na które to nabożeństwo siostra zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1589—

† W dniu 2 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Lasoty,** odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, znajomych i kolegów zmarłego. —1580—

NOWI BISKUPI.

W dniu wczorajszym telegraf przyniósł nam wiadomość o biskupach prekonizowanych.

Ponieważ wiadomość ta jest wielce interesującą dla ogółu naszego, przeto podajemy w skróceniu informacje co do osób nominatów.

KS. BEREŚNIEWICZ ALEKSANDER,

biskup telszewski, pochodzi ze Żmujdzi, gdzie odbywał pierwsze studja, ukończone w petersburskiej akademji duchownej. Prekonizowany biskupem maksiminopolitańskim *in partibus* w roku 1873-im zamieszkał w Mitawie, gdzie powszechnym otaczany szacunkiem, przebywał do roku 1876-go. Mianowany następnie administratorem kowieńskim sprawował rządy djecezji w najtrudniejszych czasach, przyczyniając się niemało do oświaty i umoralnienia zwłaszcza ludu wiejskiego, powierzonego jego opiece. Liczne, rzec można tryumfalne, objazdy djecezji świadczą wymownie jak pozyskać umiał serca podwładnych i uznanie całej Żmujdzi. Kapłan świątobliwy i rozumny zwierzchnik był zewszechmiar godnym następcą biskupa Wołoszewskiego.

Ks. BOROWSKI KACPER,

jeden z mężów najznakomitszych w dzisiejszym kościele polskim. Jako uczony pozostawił trwałe ślady w piśmiennictwie, a jako kapłan szeroko swój wpływ zaznaczył. Urodzony dnia 15-go stycznia r. 1802-go, zamłodu poświęcił się stanowi duchownemu. Po wyświęceniu został kapelanem Akademji duchownej w Petersburgu. Czasowo bawił w Wilnie, gdzie miał sposobność wpłynąć na Juljana Klaczkę, jeszcze młodzieńca, który odtąd w duchu kościelnym rozwijać zaczął swoje poglądy. Jako kanonik metropolitalny mohilewski przebywał w Petersburgu i pomyślnie pracował nad utrzymaniem ducha pobożności między młodzieżą uniwersytecką. Tłumaczył z oryginału greckiego dzieła Klemensa Rzymskiego, tudzież biskupów Ignacego i Polikarpa. W Akademji petersburskiej wykładał prawo kanoniczne i dzieje kościelne. Jego „Listy pasterskie" drukowane były w *Pamiętniku religijno-moralnym* (1852), zaś „Pismo do Djogenesa" w Wilnie (1842). Dnia 3-go lipca r. 1848-go prekonizowany na biskupa łucko-żytomierskiego, wyświęcony dnia 17-go grudnia w Petersburgu, odbył w roku następnym ingres do obu katedr. W roku 1868-ym oddano pod jego zawiadywanie djecezję kamieniecką. Po dłuższym pobycie w Permie, od roku zamieszkuje w Płocku.

Ks. GINTOWT ALEKSANDER KAZIMIERZ,

urodzony w majątku rodzinnym ojca, Wojszkany, w kowieńskiej gubernji, dnia 26-go lutego r. 1821-go szkoły licealne skończył w Kiejdanach, seminarjum w Wilnie (r. 1839—1845). Mianowany wikarjuszem wiłkomierskim w r. 1846-ym pełnił w miejscowej szkole powiatowej obowiązki prefekta; w r. 1849-ym otrzymał probostwo w Janiszkach, przeniesiony do Grodna w r. 1855-ym, przebywał tam lat 18-cie, jako dziekan i archidjakon białostocki. Biskup Łubieński w r. 1864-ym mianował go honorowym kanonikiem sejneńskim. W r. 1872-im prekonizowany na biskupa hermopolitańskiego, przebywa w Płocku, gdzie kapituła, po usunięciu się prałata Orzeszkowskiego od zarządu, powierzyła mu administrację djecezji. Prace literackie Gintowt drukował w *Kronice rodzinnej*, oraz oddzielne pod pseudonymem Druha Prawdy. Bliższe szczegóły podaliśmy o nim niedawno i tu ich powtarzać nie będziemy.

Ks. HOLLAK JÓZEF

kandydat teologji, kanonik honorowy kapituły w Sejnach, pochodzi z gub. zachodnich; jego nazwisko związane jest od zgonu ks. Mittwocha z budową kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie. Zacny kapłan włożył w tę pracę część swojego żywota. Postać to w Warszawie tak znana, że pisać o niej byłoby zbytecznem. Pobyt swój w parafji zaznaczył gorliwością kapłańską i miłosierdziem, to też biedni z żalem się z nim rozstawać będą. Jako nauczyciel instytutu głuchoniemych położył wielkie zasługi. Wydał „Naukę religji" w r. 1855-ym, oraz opracował do współki z ks. Jagodzińskim „Słownik mimiczny", książkę nadzwyczaj użyteczną dla osób, mających stosunki z głuchoniemymi.

Ks. HRYNIEWIECKI KAROL BOROMEUSZ,

rodem z gubernij zachodnich, regens seminarjum wileńskiego za smutnych rządów ostatniego przedstawiciela djecezji, z kanonikiem Abelewiczem przyczynił się do utrzymania karności w niższem duchowieństwie. Uczony ksiądz pisał o kalendarzu rzymskim, celem ułatwienia w czytaniu autorów łacińskich.

Ks. KOZŁOWSKI SZYMON,

ur. w gub. wileńskiej roku 1820, wyświęcony 1845, dr teologji, członek kolegjum w Petersburgu, regens seminarjum, prałat kapituły w Wilnie, w listopadzie r. 1877 powołany do Petersburga na rektora akademji duchownej, dotąd urząd ten piastuje. Jeden z najpłodniejszych pisarzy współczesnych na niwie kościelnej, prócz kazań i katechizmów, drukował komentarze do biblji, Historję świętą, nauki kościelne i książkę do nabożeństwa. Dawni alumni akademji petersburskiej zachowali dlań głęboką wdzięczność za opiekę troskliwą, jaką ich otaczał. To najlepiej świadczy o jego zasługach pedagogicznych.

Ks. KULIŃSKI TOMASZ,

b. oficjał katedry kieleckiej, regens i uczony profesor miejscowego seminarjum, urodził się w r. 1823-im, wyświęcony w r. 1849-ym, konsekrowany na biskupa sataleńskiego dnia 21-go września r. 1872-go. Dotąd administrował djecezją.

Ks. PALLULION,

urodził się na Żmujdzi, kończył seminarjum w Wormjach, akademję w Petersburgu, gdzie przebywał lat pięć (od 1856—1860). Zdolny łacinnik, słynie w Kownie z wymowy.

Ks. POPIEL TEOFIL WINCENTY,

urodzony w krakowskiem r. 1825-go, stopień naukowy otrzymał r. 1850-go w Lowanium. Prócz tezy akademicznej drukował „Żywot Chrystusa", napisany ciepło i z prawdziwem namaszczeniem. Już jako regens seminarjum w Kielcach za rządów biskupa Majerczaka, odznaczył się energją i poświęceniem dla kościoła. Mianowany biskupem płockim, świątobliwością i miłosierdziem pozyskał najwyższe uznanie w djecezji, którą administrował od roku 1862-go. Zadanie ks. Popiela było nadzwyczaj trudnem, Płock bowiem faktycznie biskupa nie miał od najdawniejszych czasów, przyprowadzenie więc do ładu spraw miejscowych wymagało poświęcenia i wytrwałości. Ks. Popiel od roku 1869-go przebywał w Nowogrodzie, poczem otrzymał translację do Włocławka, gdzie do chwili obecnej z wielkim pożytkiem dla kościoła zarządza djecezją kujawsko-kaliską.

Ks. SOTKIEWICZ ANTONI,

rodem z sandomierskiego. Wyświęcony w r. 1849-ym, wychowaniec tutejszej Akademji, a następnie jej profesor, mianowany kanonikiem przez biskupa Felińskiego, po zgonie ks. prałata Zwolińskiego objął rządy archidjecezji. Uczony i świątobliwy kapłan w najszerszych kołach wpływ swój szlachetny zaznaczył. Popierał stowarzyszenia religijne i miłosierdzia publicznego, po zajściach pamiętnych z żydami pierwszy w gronie biskupów z cyrkularzem wystąpił w obronie miłości bliźniego. Znakomity kanonista, czynnie wspierał pracami swojemi „Encyklopedję kościelną", od roku 1867 redagował *Przegląd katolicki* i rozumnym kierunkiem wyjednał mu dzisiejsze poważne stanowisko.

Ks. WNOROWSKI KAZIMIERZ,

urodzony w roku 1818-ym, pierwsze nauki pobierał w Krakowie, kandydat teologji, prałat scholastyk kapituły kieleckiej, ostatecznie regens seminarjum kieleckiego, znakomity kaznodzieja i płodny pisarz kościelny. Był długi czas profesorem Akademji duchownej. Mowy pogrzebowe i prace egzegetyczne ogłosił drukiem.

Ks. ZERR.

Djecezja tyraspolska przeważnie składa się z niemców, skutkiem czego z tej narodowości najwięcej się tam księży rekrutuje. Ks. Zerr jest również niemcem, dla tego bliższych o nim informacij nie zasięgaliśmy, zwłaszcza, iż terytorjum, gdzie wpływ jego ma się rozciągać, nie znajduje się z nami w styczności.

TELEGRAMY WŁASNE
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 30-go kwietnia.

Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi na koronację do Moskwy towarzyszyć będą: hr. Wilczek, książę Liechtenstein, hr. Szechenyi i hr. Aponyi.

Wiedeń 30-go kwietnia.

W sobotę przed trzeciem czytaniem ustawy szkolnej centraliści Suess i hr. Salm usiłowali nakłonić lewicę do zbiorowej secesji. Dr. Herbst przeszkodził temu krokowi, kompromitującemu parlamentaryzm.

Wiedeń 30-go kwietnia.

Książę Piotr Karageorgewicz wraz z ojcem konferują gorliwie z wychodźcami serbskimi i bułgarskimi w Bukareszcie.

Berlin 30-go kwietnia.

Dzisiejsze *Nordd. Allg. Ztg* powiada: Srodowe rozprawy sejmu pruskiego nad wnioskiem Windthorsta utrudniły pomyślne rozwiązanie rokowań z Kurją rzymską i mogą wpłynąć na rozbicie się tegoż.

Berlin 30-go kwietnia.

Dzisiejsza *Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza, jakoby istniały nieporozumienia pomiędzy księciem Bismarkiem a niemieckim sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych, hr. Hatzfeldem.

Berlin 30-go kwietnia.

Minister robót publicznych, zarządzający departamentem kolei żelaznych, Maybach, udaje się na dłuższy urlop.

Berlin 30-go kwietnia.

Sąd skazał dzisiaj Sobbego, mordercę listonosza Cossätha, na śmierć.

Londyn 30-go kwietnia.

Times z powodu uchwały konwencji irlandzkiej w Filadelfji, aby ignorować związki dynamitowe a tem samem wyminąć konieczność potępienia tychże, powiadają, że konwencja nauczyła Anglję ignorować również życzenia irlandzkie.

Nowy Jork 30-go kwietnia.

Parnell wybrany został prezydentem (zapewne honorowym; *przyp. red.*) nowej irlandzkiej ligi narodowej w Ameryce.

Petersburg 30-go kwietnia.

Przez ukaz Najwyższy z dnia 13 (25) kwietnia r. b. mianowani zostali:

1) zarządzający płocką djecezją rzymsko-katolicką, biskup-sufragan Aleksander Gintowt—arcybiskupem mohilewskim, metropolitą wszystkich kościołów katolickich w Cesarstwie i prezesem rzymsko-katolickiego kolegjum duchownego;

2) rektor seminarjum arcybiskupiego w Petersburgu, Karol Hryniewiecki — biskupem wileńskim;

3) prałat kapituły katedralnej telszewskiej, Mieczysław Pallulion—biskupem telszewskim;

4) rektor cesarskiej rzymsko-katolickiej akademji duchownej, prałat kapituły katedralnej wileńskiej, Szymon Kozłowski— biskupem łucko-żytomierskim;

5) kanonik kapituły katedralnej tyraspolskiej, Antoni Zerr—biskupem-sufraganem tyraspolskim;

6) biskup kujawsko-kaliski, Wincenty Popiel—arcybiskupem warszawskim;

7) zarządzający djecezją telszewską, biskup-sufragan Aleksander Bereśniewicz—biskupem kujawsko-kaliskim;

8) zarządzający djecezją warszawską, kanonik miejscowej kapituły katedralnej Antoni Sotkiewicz—biskupem sandomierskim;

9) biskup-sufragan djecezji kieleckiej, Tomasz Kuliński—biskupem kieleckim;

10) prałat kapituły katedralnej kieleckiej, Kazimierz Wnorowski—biskupem lubelskim;

11) biskup łucko-żytomierski, Kacper Borowski—biskupem płockim;

12) proboszcz parafji WW. Świętych w Warszawie, ks. Józef Hollak—biskupem-sufraganem djecezji sejneńskiej.

Petersburg 30-go kwietnia.

Najjaśniejszy Pan ofiarował 1,000 fr. na wzniesienie pomnika dla jenerała Chanzy.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go kwietnia godz. 5 m. 25 po południu (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bilety banku rosyjskiego w tranzakcjach natychmiastowych	202.—
Weksle na Warszawę	201.70
Weksle na Petersburg krótkoterminowe	201.30
Weksle na Petersburg długoterminowe	200.—
Bilety banku rosyjskiego na dostawę w końcu miesiąca	202.75
Wschodnia pożyczka III-ej emisji . . .	57.10
Akcje kredytowe.	531.50
Listy zastawne serja I-sza.	63.20
Weksle na Londyn krót.	—.—
„ „ długot..	—.—
Żyto w towarze gotowym.	143.20
Żyto na dostawę.	147.50

Berlin 30-go kwietnia (godzina 9 m. 3 w.).

Przebieg giełdy dzisiejszej był o wiele bardziej interesującym i przypomniał dawno już niebywałe lepsze chwile. Z początku usposobienie dominujące było bardzo słabe. Chęć do interesów mała, a tak kupujący jak sprzedawcy zachowywali się wyczekująco. Nadspodziewanie jednak do zakupów przystąpiły większe firmy, a pod tym wpływem ujawnił się silnie kierunek zwyżkowy, który zdołał się utrzymać do końca zebrania giełdowego a nawet i później. W ruchu tym z papierów spekulacyjnych akcje kredytowe zyskały na kursie 6 marek i doszły do 531.50, po notowaniach zaś urzędowych jeszcze o 1 markę wyżej je płacono. Z rent poszukiwano włoskiej. Bardzo poszukiwanemi też były wartości rosyjskie skutkiem pomyślnych wiadomości z Petersburga. Zebranie giełdowe ukończyło swe czynności na dzień dzisiejszy przy usposobieniu bardzo mocnem.

Ożywienie się rubli na giełdzie berlińskiej i jej mocne usposobienie dosyć wyraźnie przedstawia się w cyfrach zamieszczonych powyżej. Kurs 202.75 m. za 100 rubli w tranzakcjach końcomiesięcznych streszcza je przy podwyżce — choć mniejszej nieco kursu rubli w tranzakcjach gotówkowych. Siłę kierunku zwyżkowego, jaki tam zapanował, wskazuje wzrost szybki kursu akcyj kredytowych o 6 do 7 marek w przeciągu jednego zebrania giełdowego. Za wskazówkami temi pójdzie niezawodnie i giełda petersburska — która jeszcze świętuje. Na warszawskiej korzystne te dla walut rosyjskich wiadomości. wywołają szybką obniżkę cen walut zagranicznych, a z nią sprowadzą też pewno i pewne zwiększenie obrotów, tak leniwie dokonywanych w ostatnich czasach.

J. Wł.

CENY ZBOŻA.

Z dnia 30-go kwietnia roku 1883 na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 133—145, średnia 118—132, ordynaryjna 90—115.
Żyto wyborowe 89 — 90, średnie 87 — 88, ordynaryjne 80—85.
Jęczmień wyborowy 75—95, średni —.—, ordynaryjny —.—.—
Owies wyborowy 95—98, średni 88—93, ordynaryjny 80—86.
Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza** 140—160.

B. Werner et Comp.

Wysokość wody na rzecze Wiśle stóp 10 cali 1.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

Wieczoru muzycznego w środę, dnia 2-go maja 1883 r.

1) Kwartet smyczkowy E dur nr 2, Noskowski, wykonają pp. Noskowski, Stiller, Rzepko i Thalgrün. 2) Arja z op. Saba, Gounod, odśpiewa panna Helena Kakuścińska. 3) Allegro de Concert, Paderewski, odegra p. Michałowski. 4) Chór z „Wieczornic" (akt 3-ci finał), Noskowski, wykonają chóry Towarzystwa. 5) a) Sen nocy letniej, pieśń, Zeleński, b) Czy to moja wina? mazurek, Henisz, odśpiewa panna Kapuścińska. 6) a) Pieśń wędzowna, b) Krakowiak, Paderewski, odegra pan Michałowski. 7) „Gołąbeczek", pieśń ludowa od Garwolina, na dwa głosy żeńskie, ułożył Noskowski, wykonają chóry Towarzystwa. 8) a) Chór myśliwski, Stattler, b) „Woły krnąbrne" (bajka Krasickiego), Noskowski, wykona kwarter solowy męzki: pp. Andrzejowski, Rzepko, Maszyński i Rappaport.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (429)

Rada zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. akcjonarjuszów, że w dniu 20-tym maja (1-ym czerwca) r. b., o godzinie 2-ej po południu, w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się XXV-te zwyczajne Zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Dla ważności powziąć się mających uchwał, na Zgromadzeniu tem winno być obecnych, w myśl przepisu § 26 ustawy Towarzystwa, przynajmniej trzydziestu akcjonarjuszów, posiadających łącznie najmniej siódmą część wszystkich wypuszczonych akcyj.

Akcjonarjusz, zamierzający uczestniczyć w rzeczonem Zgromadzeniu winien złożyć, najpóźniej dnia 9-go (21-go) maja r. b., do godziny 3-ej po południu, akcje właściwe, lub pożytkowe, w liczbie najmniej sztuk czterdziestu w kasie głównej Towarzystwa w Warszawie, lub też w jednym z niżej wymienionych domów bankierskich, a mianowicie:

w St. Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego, lub w domu G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w filji Banku kredytowego Środkowych Niemiec, lub w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. Menem, w domu I. Weiller Synowie;

w Dreznie, w Banku drezdeńskim;

w Lipsku, w lipskiem Towarzystwie dyskontowem;

w Amsterdamie, w domu Lippman, Rosenthal i Spółka;

w Brukselli w domu Brugman Synowie;

w Londynie, w domu N. M. Rothschild and Sons;

w Krakowie, w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Akcje złożone być winny przy załączeniu specyfikacji numerów, spisanej w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, i podpisanej.

Nr I specyfikacji, po poświadczeniu przez kasę główną lub dom bankierski, zwrócony będzie składającemu akcje, jako dowód dokonania depozytu; nr II pozostanie przy akcjach.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Zgromadzeniu, jedynie za złożeniem specyfikacji, numerem I oznaczonej, obejmującej pokwitowanie z przyjęcia depozytu.

Odpowiednio do § 26 ustawy, akcjonarjusz może prawo uczestnictwa na Zgromadzeniu ogólnem przelać na innego akcjonarjusza, udział w temże Zebraniu biorącego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa. —411—

Warszawa dnia 13 (25) kwietnia roku 1883.

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Wprowadzone z dniem 5-tym (17-tym) marca r. b. przepisy co do taryfowania papieru w komunikacji miejscowej pomiędzy stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, od dnia 1-go maja r. b. podlegają następującej zmianie:

za przewóz papieru w skrzyniach, oraz w belach, opakowanych grubym papierem i opatrzonych z dwóch stron deskami, pobieraną będzie opłata frachtowa podług klasy II-ej;papier zaś niższego gatunku w belach, opakowanych tylko grubym papierem, lub też niezupełnie okrytych papierem, a tylko ściągniętych deskami, tak, że przynajmniej dwa boki każdej beli pozostają odkryte, jak również papier w wielkich rulach, zaliczony zostaje do klasy III-ej taryfy dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej. —428—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— L. Dąb...... w Tyflisie. — Kiedy powrócisz do Warszawy? — Niezapominajka.

Od Poste-restante Niezapominajka —1583— w Warszawie.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwisl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

— **Statki parowe** odchodzą: Z Warszawy do Płocka codzień (oprócz niedziel) o godz. 9 z rana. — Z Płocka do Warszawy codzień (oprócz poniedziałku) o godzinie 6 z rana.— Z Nowej-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 m. 30 z rana.—Z Sandomierza do Nowej-Aleksandrji (Puław) we wtorki, czwartki i niedziele o godz. 7 z rana.—Statek pasażerski przybywający do Nowej-Aleksandrji (Puław) o godz. 2 po południu, łączy się z pociągiem drogi żelaznej nadwiślańskiej odchodzącym z Lublina o godz. 4 m. 57 po południu, a przybywającym do Warszawy o godz. 10 m. 27 wieczorem.

Ostrzeżenie.

Kassa pożyczkowo-oszczędnościowa urzędników Warszawskiej Izby Kontrolnej, zawiadamia, iż razem z kasą skradziono:

1) Dwa świadectwa Lombardu Warszawskiego №№ 1515 i 11,858 na 172 rs. 2) Takież świadectwo z 1876 r. № 29,501. 3) Takież świadectwa №№ 10,949 i 12,641 na rs. 106. 4) Kwity Warszaw. Banku Handlowego na zastawione papiery wartościowe: a) za № 11,186 na pożyczki premjow. z 1864 r. № 18908/37 i z 1866 r. 9585/38. oraz na 5% list zastawny m. Warszawy serji III № 102,073 rs. 100, z 16 kuponami; b) za № 13,277 na 3 obligacje Pożyczki Wschodniej na 50 rs. każda z 7 kuponami №№ 103,822, 342,572, 342,573 oraz na pożycz. premjową z 1864 r. № 12054/24 z 3 kuponami; c) za № 11,729 na Pożyczkę Premjową z 1864 roku № 16,109/32. 1101

Błogosławieństwo Majowe

czyli **ZBIÓR NABOŻEŃSTWA** na cześć Najświętszej Marji Panny, **w miesiącu Maju**, w kościołach Rzymsko-Katolickich odbywanego. Wydanie trzecie: **Cena kopiejek pięć**, u wydawcy **T.** Wolniewicza przy ulicy Elektoralnej № 14 i w znaczniejszych księgarniach. 1248

Księgarnia, skład nut i fortepianów
Gebethnera i Wolffa

1219 **poleca:**

	Rs. k.
Brodziński Kazimierz. Pisma. Wydanie zupełne, poprawne i dopełnione z nieogłoszonych rękopismów, staraniem J. I. Kraszewskiego (z wizerunkiem i życiorysem poety), 8 tomów	8 —
— Z przesyłką	10 —
Fredro Al. hr. Dzieła, 12 tomów na welinie	24 —
— Z przesyłką	25 —
Hoffmanowa Kl. z T. Dzieła, wyd. nowe, pod red. Narcyzy Żmichowskiej, z dod. życiorysu i objaśnień, 12 tomów	8 —
— Z przesyłką	10 —
Kaczkowski Z. Dzieła, przejrzane i poprawione przez autora, 11 t.	10 —
— Z przesyłką	12 —
Kondratowicz L. (Syrokomla). Poezje. Wyd. zupełne na rzecz wdowy i sierot autora, 10 tom.	8 —
— Z przesyłką	10 —
Supiński Józef. Pisma. Wyd. trzecie przejrzane i znacznie pomnożone, 5 tomów	6 —
— Z przesyłką	7 —
Szajnocha K. Dzieła 10 tomów	10 —
— Z przesyłką	12 —
Siemieński Lucjan. Dzieła 10 tom.	10 —
— Z przesyłką	12 —
Szekspir Wiliam. Dzieła dramatyczne, wyd. ilustrowane ozdobione 545 drzew. rysunku H. C. Selousa. Przekł. S. Koźmiana, J. Paszkowskiego i L. Ulricha, z dod. życiorysu poety i objaś. pod redakcją J. I. Kraszewskiego, 3 tomy in 4-to	15 —
— Z przesyłką	17 —

Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE i S-ki,

poleca następujące dzieła otrzymane na skład główny:

Taine. Filozofja pozytywna w Anglji. Studjum nad Stuartem Millem. — Cena kop. 40.

Klencke Dr H. O chorobach dzieci. Przetłomaczył Dr L. Wolberg. — Cena rs. 1 kop. 35, w oprawie rs. 1 k. 70.

Rosenthal Dr J. Poradnik lekarski dla kobiet. — Cena rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 1577

PODRĘCZNIK

dla władz gminnych, obejmujący zbiór przepisów i postanowień obowiązujących władze gminne w Królestwie Polskiem,

opracowany przez Henryka Konitza i Franciszka Olszewskiego.

Wydawnictwo Biblioteki Umiejętności Prawnych.

cena rs. 7.

Nabyć można w Księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz w Redakcji **Gazety Polskiej.** 930

Warszawska Fabryka Łodzi
L. Terlecki i S-ka,

nowo-założona na Pradze, ul. Brukowa № 407, przyjmuje obstalunki na Łodzie różnej wielkości i takowe ma gotowe do sprzedania 2 i 4 wiosłowe. 1536

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63, 36

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

Nakładem Księgarni G. Centnerszwera,
w Warszawie, Marszałkowska 73,

wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach: 1563

Śpiewnik Warszawski, zebrany i ułożony przez J. Cybulskiego art. dram.—Cena kop 45, z przesyłką kop. 50.

Dr H. Wald.—O sympatji przełożył Jakób Goldszmit.—Cena koo. 30, z przesyłką k. 35.

DZIEŁA ILLUSTROWANE

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA I WOLFFA
W WARSZAWIE,

poleca następujące dzieła illustrowane w wydaniu wytwornem na welinie, w **ozdobnych oprawach**, ze złoconemi brzegami:

„MARJA,“ powieść Ukraińska **A. Malczewskiego,** z 8 fotografiami, podług rysunku E. M. Andriollego.—Wydanie trzecie. Rs. 10.

„STARA BAŚŃ,“ powieść z IX wieku, przez **J. I. Kraszewskiego.** Illustrował E. M. Androlli.—Wydanie jubileuszowe z portretem Autora. Rs. 12.

„PAMIĘTNIKI KWESTARZA,“ przez **Ign. Chodźkę,** z 12 rycinami E. M. Andriollego. Rs. 15.

„PAN TADEUSZ,“ A. Mickiewicza, z illustracjami E. M. Andriollego. Rs. 25.

„MOHORT,“ rapsod rycerski, z podania **Wincentego Pola,** z 24 illustracjami Juljusza Kossaka. Rs. 13.

„URODZONY JAN DĘBORÓG.“—Dzieje jego rodu, głowy i serca przez niego samego opowiadane.—Rytmem spisał **Wł. Syrokomla** (L. Kondratowicz). Illustrował E. M. Andriolli. Rs. 6.

Tanie Zbiorowe Wydanie
POWIEŚCI
Józ. Ign. Kraszewskiego,
SERJA NOWA.

Wydanie to rozpoczętem zostało z d. 1 Stycznia 1883 r.—Żadna z powieści J. I. Kraszewskiego, wydrukowanych w **Wydaniu Jubileuszowem i Zbiorze Powieści** (102 tomy z r. 1874) w rozpoczętem obecnie wydawnictwie

powtórzoną nie będzie.

Prenumeratorowie otrzymają powieści **dotychczas w tanich wydaniach nie egzystujące.**

W ciągu wyjdzie 20 tomów; w przerwach w 2—3 tygodniowych, czyli w ciągu każdego kwartału 5 tomów.

PRENUMERATA WYNOSI:

w Warszawie:		Na prowincji i w Cesarstwie:	
kwartalnie (za 5 tomów)	rs. 1 k. 50.	kwartalnie (za 5 tomów)	rs. 1 k. 75.
półrocznie „ 10 „	„ 3 „ —	półrocznie „ 10 „	„ 3 „ 50.
rocznie „ 20 „	„ 6 „ —	rocznie „ 20 „	„ 7 „ —

można też opłacać miesięcznie po kop. 50.

Wyszły dotychczas tomy:

1. **„Boża Opieka“**, powieść—2 i 3 zawierające powieści p. t. **„W mętnej wodzie“.**
4. (w druku) zawierać będzie powieść p. t.: **„Dzieci wieku“**, (początek)

Osobne tomy i powieści oddzielnie sprzedawane nie będą.

MICHAŁ GLÜCKSBERG.

632 Księgarz-Wydawca, ulica **Nowy-Świat № 55.**

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a
Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną,—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 692

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u pp. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera”
przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

TANI
Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich a mianowicie:

Repsy kolorowe, łok. po kop. 22½ i 30.

Cimbria façoné łokieć po kop. 35.

Materjały w kratkę, łokieć po kop. 13 18, 25, 35 i 40.

Cherveuil 2 łokcie szerokości, w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.

Tartara 2 łok. szer., w najświeższych deseniach, łok. po rs. 1.15 i 1.25

Kaszmiry kolorowe, łok. po kop. 70.

Kaszmiry czarne, łokieć po kop. 70, 80 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30 1.50. 1.65. 1.85 i 1.95.

Drap distingué 2 łok. szer. w modnych kolorach, łok. po rs. 1.35.

Cachemire d'été czarny, łokieć po kop. 55 i 65.

Grenadiny czarne, łok. po kop. 55 i 65.

Mozambique czarny, 2 łok. szerok. po kop. 75.

Crêpe foulé czarny, 2 łokcie szerok., po rs. 1.25.

Sukienka i Korciki 2¼ i 2½ łok szer. na płaszczyki damskie i garnitury męzkie, w dobrych gatunkach, łok. po kop. 90, rs. 1.25, 1.55 i 1.75.

Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1.

Velvety czarne, łok. po kop. 60, 80, rs. 1, 1.25, 1.50.

Aksamity czarne, łok. po rs. 2, 2.50, 3.50, 5.80 i 6.50. 1009

Potrzebne jest 1603

Mieszkanie

z jedenastu lub dwunastu pokoi, stajni na trzy konie i wozowni na trzy powozy. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 27, 2 piętro.

APTEKA,

w gub. Radomskiej, mająca obrotu rs. 6.500 z wodami mineralnemi, jest do sprzedania zaraz z domem lub bez domu:— Wiadomość w składzie materjałów aptecznych W. A. Zeusehner w Warszawie, Senatorska № 22. 1534

Majątek ziemski
JODŁOWA,

powiat Pilzno w Galicji, składający się z 2 folwarków, obejmujący 1305 mórg, mianowicie 544 ziemi ornej, gleby przeważnie pszenicznej, 58 łąk, 503 m. lasu i 200 m. ziemi z lasu wyciętego z pniakami sosnowemi, jest razem, lub każden z osobna pod korzystnemi warunkami, zaraz z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Budynki dobre, inwentarze kompletne i w dobrym stanie. Pośredników wyklucza się. Bliższej wiadomości udzieli właścicielka poczta Jodłowa. 1229

Do wydzierżawienia

Majątek piękny,

w wysokiej kulturze, około 35 włók, potrzebny na to kapitał około 25.000 rs. Zgłosić się do rządcy domu, Bracka № 13. 1605

FUTRA

przyjmuje na letnie przechowanie, oraz różnego gatunku skórki do garbowania. W. RAAB, Kuśnierz, Marszałkowska № 75. 1500

Apteka

dobrze sytuowana, do wydzierżawienia, a ewentualnie do sprzedania od Ś-go Jana, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Kruczej № 15, 3-e piętro, w mieszkaniu p. Winnickiej. 1460

Do sprzedania zaraz:

1 maszyna parowa o sile 25 koni
2 stosowne kotły, górny i dolny
1 kompletna **armatura** z rurami.
1 pompa parowa.
1 wentylator.
1 komin żelazny.
Bliższe wiadomości udziela p. **Jakób Ginsberg w Częstochowie.** 1020

Entreprenera

z odpowiedniemi środkami dla zarządu i utrzymania oficerskiego klubu w 39-m Tomskim pułku piechoty w Łęczycy, poszukuje się zaraz. Warunki bardzo korzystne. Bliższe wiadomości zasięgnąć można na miejscu w oficerskim klubie osobiście lub listownie. 1642

Do wynajęcia 1629

od 1 Lipca r. b., Mieszkanie na 2-m piętrze, od frontu. przy ul. Granicznej № 10. składające się z 9 pokoi, przedpokoju i kuchni, wraz z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża.

Strojenie Fortepianów

od 75 kop.—Zielna № 2, mieszk. 4. 1636

EKONOM 1634

nat średnich, potrzebny jest z dobrą rekomendacją osób, znanych zaraz. Wiad. Nowy-Świat 28, 2 piętro od frontu, między g. 8—10 rano.

Majątek Ziemski

w gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, obszaru 710 mórg. w czem 180 mórg lasu, bez serwitutów z włościanami. 4 wiorsty od st. Sędziszów kolei Dąbrowskiej, każdego czasu, bez pośrednictwa osób trzecich z wolnej ręki do sprzedania.—Bliższa wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszk. 10. 1632

SZPARAGI

gruntowe,

zacznie w bieżącym tygodniu odbierać codziennie **Skład Win Edmunda Langner** dawniej Riedla, Nowo-Senatorska; dobroć tych Szparagów poznała Szan. Publiczność w roku zeszłym, jako takież i z tegoż źródła skład i w tym roku poleca. 1630

Na Majątek

z dopłatą, jest do zamiany kamienica w Krakowie, wolna 12 lat, od podatku w najlepszym punkcie, bez długów prywatnych. Adresować poste-restante, Kraków Ziniewicz. 1631

Zgubione lub skradzione

zostały rs. 200 Listów Likwidacyjnych, bez kuponów N-ra 14503 i 126099. Uprasza się kantory wekslu, w razie zgłoszenia się do sprzedaży, donieść kantorowi wekslu Karola Gębickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 39, obok hotelu Saskiego, za nagrodą. 1620

2 POKOJE

umeblowane, z fortepianem lub bez każdy z oddzielnem wejściem, są do najęcia osobno albo razem.—Ul. Ordynacka № 2, w domu hr. Krasińskiego, na 3-m piętrze, mieszkania №9. Wiadomość w każdym czasie. 967

UWAGA!

Uprasza się osobę posiadającą pożyczkę premiową 1-ej emisji z r. 1864 za № 44 serji 10774a, przez J. N. Rembertowskiego sprzedaną, o zwrot takowej, za którą stosownie do życzenia posiadacza, zwróconą mu będzie gotowizna, lub też inny numer premji. Wiadomość E. Zieliński w Banku Polskim lub Mazowiecka № 4. 1612

Poszukiwany jest

DOM

murowany, z małym ogródkiem, w blizkości Placu Ś-go Aleksandra, w szacunku około rs. 60,000, bez pośrednictwa osób trzecich. Reflektanci raczą złożyć adres: pod lit. H. w kantorze niniejszego pisma. 1550

Fabryka Tektury Smołowcowej Ogniotrwałej i Asfaltu,

pod firmą

F, PIETSCHMANN

w Warszawie, Kantor: Tłomackie Nr 3,

poleca swoje znane z dobroci wyroby i wykonywa z całą akuratnością krycie dachów tekturą i holc-cementem.—Wszelkie roboty asfaltowe uskutecznia najlepszym Limmerowskim asfaltem.

Dla orjentacji Sz. Publiczności nadmienia się że każda z fabryki wychodząca rola tektury, pokrywa 40 kwadrat. łokci, a nie 30, jak to się gdzieindziej praktykuje. 1145

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu.

WYSOWA w Galicji

Nowy Zakład Zdrojowo-Kąpielowy i Żętyczny

położony wśród uroczej górskiej okolicy, stacja kolei Tarnowsko-Leluchowskiej Grybów, zkąd w 4 godziny fiakrem lub wózkiem dojeżdża się na miejsce.

Pięć zdrojów silnych szczaw alkalowo-słonych, zawierających ogromne ilości węglanu żelazowego i bromu.

ZDRÓJ SŁONY zajmuje pierwsze miejsce w dziale wód słonych jodowo-bromowych i żelazistych, najsilniejsza ze znanych wód bromowych. **ZDRÓJ BRONISŁAWA,** jedna z najsilniejszych szczaw żelazistych w ogóle. **ZDRÓJ RUDOLFA,** silna szczawa jodowo-żelazista. **ZDRÓJ WANDY,** szczawa sodowo-żelazista. **ZDRÓJ JÓZEFA,** szczawa sodowa żelazo zawierająca.

Zdaniem pr. dra Radziszewskiego i dra Lutostańskiego wody lecznicze w Wysowej zajmują jedno z pierwszych miejsc w Europie.

Wody wysowskie zalecają najznakomitsi lekarze krajowi, a w części i zagraniczni w chorobach narzędzi oddychania, w katarach wszelkiego rodzaju i zapaleniach chronicznych płuc, suchotach itd., w cierpieniach żołądka i kiszek, w cierpieniach narządu moczowego, w chorobach kobiecych, w ogólnych zboczeniach odżywiania, przedewszystkiem zaś w zołzach (skrofułach), niedokrewności, blednicy u osób skrofulicznych lub limfatycznych, w chorobach nerwowych itd. itd.

Wody Wysowskie skuteczniejsze są od wielu krajowych i zagranicznych

Tanie i przyzwoite mieszkania. Dobra restauracja. Pomoc lekarska. Kąpiele. Mleko. Żętyca.

Otwarcie pory kąpielowej w Czerwcu.

Zamówienia na wodę przesyłać należy pod adresem:

Zarząd zdrojowo-kąpielowy WYSOWA, ostatnia poczta Ujście Ruskie.

Broszury na żądanie przesyła się gratis. 1075

Medal zasługi na Wystawie przemysłowo-rolniczej w Przemyślu.

Nowy-Świat Nr 66.

Mam honor zawiadomić JW. Panie iż od dnia 8 Kwietnia

Pracownia Strojów, Sukien i Okryć Damskich,

pod firmą

W. GUNDELACH,

przeniesioną została pod № 66, przy ul. **Nowy-Świat,** nad apteką p. Lilpopa, w której przyjmuję, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, podług najświeższych modeli paryzkich. Mam nadzieję, iż pracując przez lat kilka w Magazynie p. **Herse,** potrafię nadal zasłużyć na łaskawe względy JW. Pań.—Z szacunkiem

Walentyna Gundelach.

1485 **NOWY-ŚWIAT № 66.**

BRACIA LESSER

Rymarska 10,

polecają 1210

Kalosze damskie, letnie karbowane,

z wązkimi noskami, odznaczające się nadzwyczajną lekkością; ważą bowiem tylko 15 lutów.

WW. Panów Aptekarzy zawiadamia Skład materjałów aptecznych A. F. GALLE, iż otrzymał już oczekiwane **Maszynki** do pigułek wszelkich konstrukcyj, **Moździerze** żelazne do pigułek, **Noże** do krajania korzeni, **Prassy** do tynktur, któremi służyć może po cenach objętych cennikiem z roku bieżącego. 1001

Sak-Palta

w całości bez prucia farbują i piorą się oraz wszelka garderoba damska i męzka, dywany, portiery i t. p. — Filja przy ulicy Bednarskiej № 15. — Fabryka za rogatką Wolską, ulica Żytnia № 20. we własnym domu. 1589

Apartamenty

złożone z 5, 8 i 9 pokojów, z całą elegancją i wszelkiemi wygodami urządzone, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Książęcej № 4, 1-szy dom od Nowego-Świata. — Wiadomość na miejscu. 1573

Do Fabryki Fryżek, Muranowska № 38 (róg Dzikiej), potrzebne są

Panny uzdolnione

do szycia na maszynie Weelera i Wilsohna. Również potrzebne są **Panny podręczne** do fabrykacji Fryzek.—Nauka w fabryce udzielaną będzie. 1609

Kanarki z Hartzu

w wyborowym gatunku, są do nabycia. Hotel Lipski № 19.—**G. Baumgärtel.** 1590

Najczyściejszą wodę

otrzymać można tylko z filtrów, znanej fabryki **J. Przybyszewskiego,** które eleganckiem wykończeniem i trwałością, przewyższają o wiele zagraniczne, a o połowę tańsze. Każdy takowe sam oczyszczać może. Sprzedaż uskutecznia się tylko we własnych sklepach: **Senatorska 20,** wprost kościoła i **Trębacka 5.** Reperacje i przeróbka starych filtrów, wykonywa się pośpiesznie po cenach najniższych. Poleca się również **kuchenki naftowe** z knotem okrągłym, uznane za **najpraktyczniejsze.** 1171

Komora Składowa Warszawska

podaje do wiadomości, iż poczynając od dnia 3 (15) Maja r. b., każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 10 zrana, w prywatnym składzie warszawskiego kupca Stanisława Rozmanitha, przy ulicy Podwal w domu № 501 egzystującym, odbywać się będzie wyprzedaż przez publiczną licytację 716 beczek wina nie musującego, jednej beczki koniaku, 16 butelek likieru, 18 butelek koniaku, 290½ butelki porteru tudzież 112 całkowitych i 114 półbutelek wina szampańskiego, oszacowanych ogółem na sumę 5,684 rubli. 1532

Potrzebny jest

Bilet rekrucki.

Zgłosić się proszę do p. Blanka, róg Świętojerskiej i Wołowej № 2. 1222

Wyprzedaż

wysortowanych i resztek

Obić papierowych

po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz,** 25 Chmielna 25. 1138

Towarzystwo rygskiej fabryki Cementu i Olejarni C. Ch. Schmidt,

poleca przy rozpoczynającym się sezonie budowlanym

Cement Portland i Cement Roman

Największe obstalunki mogą być natychmiast wykonywane. 1165

Letnie Mieszkanie.

Salon z dużą werendą i 2 pokoje z kuchnią za 250 rs. w Alei Bagatela, dom № 6. 1507

Pracownię sukien

i strojów damskich, przeniosłam z ul. Mokotowskiej № 12, na **Piękną № 1, mieszk 14,** w domu p. Ladwagena. 1178

Władysława Ołtuszewska.

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

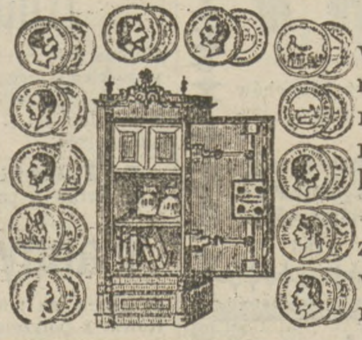
ROBERTA BOHTE.

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE
otrzymane na
Wystawach
w Europie i Ameryce.

Wiedeń 1873
Paryż 1867
Filadelfia 1876
Londyn 1862
Petersburg 1870
Moskwa 1865, 1872
Warszawa . . . 1842, 1846
1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zzastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 560

A. F. GALLE,

Skład Materjałów Aptecznych

Senatorska Nr 18,

wprost kościoła Ś-go Antoniego (Reformatów), poleca:

TRAN rybi, lekarski z Bergen, naturalny żółty, biały, parowy i Loffodeński, marki L. F. F. G. **OLIWA** do maszyn i do palenia, **SMAROWIDŁO** belgijskie, **WASSELINĘ** lekarską i do maszyn, **MASSA** szwedzka do skór i kopyt końskich, **BENZINA** we flakonach i na balony, **FARBY** suche i olejne, wszystkich kolorów i lakiery, **GLANS** guttaperkowy do obuwia i kaloszy, **EKSTRAKT** octowy, **MYDŁA** lekarskie i toaletowe, **WATY** opatrunkowe, gumowe szprycki, sondy, klyzopompy, krążki na odciski, **WAŻKI** ręczne, różnych rozmiarów, z ciężarkami do tychże, **MATERJAŁY apteczne** i przetwory chemiczne. 999

Ważne na czasie.

DRZEWKA OWOCOWE

Właściciel kilka kroć stotysięcznej szkółki, pod Warszawą, we wsiach Czyste, oraz Szczęślewicach, zawiadamia osoby interesowane, iż posiada bardzo wielką ilość drzew owocowych, w wyborowych odmianach, Jabłoni i Grusz na różne ceny. Jabłonie od 15 kop., do rs. 1 sztuka i drożej odpowiednio do mocy egzemplarza. Wiśnie i Śliwy w mniejszej ilości. Oraz krzewy klombowe, krzewy owocowe, jako to: agrest. porzeczki, maliny i t. p. artykuły, to jest róże sztamowe w najwyborniejszych odmianach, akacje kuliste, a także morele, brzoskwinie, **wszystko** po cenach niepraktykowanych, odpowiednio do mocy egzemplarza.

Sprzedaż powyższych artykułów odbywa się w Warszawie w ogrodzie Franciszka Wilmana № 1172, przy ulicy Wroniej róg Prostej. 1483

Warszawski Magazyn Instrumentów Muzycznych

w Warszawie, Nalewki Nr 29,

poleca Szan. Publiczności wielki wybór **Strun do maszyn i dla zegarmistrzów.** Ceny nader umiarkowane.—**FEIGENBAUM i Spółka.** 1187

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA

Dobroczynności Publicznej.

W dniu 10 (22) Maja r. b., o godzinie 1-ej z południa odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna głośna in plus licytacja na hurtową sprzedaż owoców w roku bieżącym z ogrodu przy Instytucie moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie znajdującym się.

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 123.

Mający zamiar przystąpić do licytacji obowiązani są przekonać się na miejscu o stanie drzew owocowych w pomienionym ogrodzie, przejrzeć warunki licytacyjne, a następnie w dzień do licytacji oznaczony złożyć vadium w kwocie rs. 60 gotowizną.

p. o. Naczelnika Zakładow Dobroczynnych **K. Puchalski**
1215 Sekretarz Rady **Lechowicz**:

PRZEWODNIK ADRESOWY.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł.skł.wód min.Senator.11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel.Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N.6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K.&J., fabr. i skład hurt.(znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

C U K I E R N I E.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G.. dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski. Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R J A.

Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk.50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

H E R B A T A (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

K W I A T Y (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

L I T O G R A F J E.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, rob. dekoracyjne.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny metal.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

P I E C E (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej
Diermajer A. Leszno 35.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickie)
Hotel Europejski, Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

S Z U W A K S U (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 67.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Swiat 35.
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja“ (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 56

W I N A (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 53.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 20 Апрѣля (1 Мая) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.